

Na tych samych ulicach – Jerzy Grunwald

Niebo nad rzeką, niebo w rzece
Pamięć rysuje każdy ślad
Ile jest takich ulic na świecie
Ile jest ulic, ile miast
Na tych samych ulicach tam gdzie buty zdzierałem
Na tych samych ulicach zostawiałem swój ślad
Tu uczyłem się życia po raz pierwszy na pamięć
By nie zgubić, nie stracić, nie zmarnować swych szans
Wtedy niosłem do domu swoje pierwsze marzenia
By je potem rozmiąć byle jak, byle gdzie
Dziewczynie z podwórka darowałem pół nieba
Nie przyjęła, no trudno, może lepiej, że nie
La la la, na na na, ła ła ła, ło ło ło albo inaczej, ha ha
Różnie się żyło gorzej lepiej
Ostro za rokiem gonił rok
Czasu szmat człowiek chcąc nie chcąc przebył
Znalazł swe miejsce, własny kąt
Na tych samych ulicach tam gdzie buty zdzierałem
Na tych samych ulicach syn mój znajdzie swój czas
Tu nauczy się życia po raz pierwszy na pamięć
By nie zgubić nie stracić nie zmarnować swych szans
Stąd doniesie do domu swoje pierwsze marzenia
By je potem rozmiąć byle jak byle gdzie
Dziewczynie z podwórka podaruje pół nieba
Czy je przyjmie, sam nie wiem, może tak, może nie
La la la la- albo inaczej, jak kto woli



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych